

Spotkanie

Parafia św. Faustyny Apostołki Miłosierdzia Bożego w Rogozinie

www.parafia-rogozino.eu www.facebook.pl

...Pan Jezus rodzi się w nas, gdy żałujemy za grzechy,
chcemy żyć wiernością naszemu powołaniu,
widzimy w cierpieniu nie nieszczęście,
ale próbę wierności Bogu.

Pan Bóg stworzył nas nie tylko na święta,
ale na każdy powszedni dzień.

Niezwykły Pan Bóg, czasem tak mały,
że można Go zawiązać w chustę
i uciec razem przez granicę do Egiptu.

Można się dziwić Panem Bogiem, bo od zdziwienia Nim,
światem, naszym życiem zaczyna się wiara każdego z nas.

.....tam, gdzie zaczyna się wiara, rodzi się nadzieja, radość, miłość

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i w całym 2019 roku życzę
Szanownym Gościom i Parafianom



**Nadziei – by nie opuszczała,
radości – by rozweselała,
miłości – by obrodziła,
dobroci – by zawsze była**

*Ks. dr Janusz Wiśniewski
/proboszcz/*

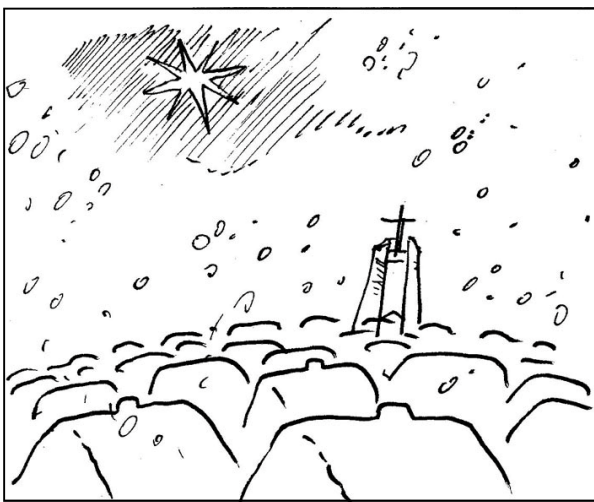


Narodziny Jezusa...

Narodziny Jezusa to największe i najważniejsze wydarzenie w całych dziejach ludzkości. Nasza rachuba czasu pozostaje ściśle związana Jego przyjściem na świat: jest ono punktem odniesienia do wszystkich innych wydarzeń. Mówimy, że coś wydarzyło się przed narodzeniem Chrystusa lub po nim.

25 grudnia nie jest faktyczną datą urodzin Jezusa. Ewangelisci, jak i inne źródła, nie mówią nic o dacie Jego narodzenia. Z ustaleniem roku też są duże trudności. Święto Narodzenia Jezusa zaczęto obchodzić w Rzymie dopiero w IV wieku.

Tuż przed narodzeniem Jezusa cesarz August postanowił policzyć wszystkich mieszkańców swego wielkiego imperium. Każdy mieszkaniec miał pojechać do miejsca swoich narodzin i tam się zapisać. Józef wywodził się z **linii Dawida**, dlatego musiał udać się do **Betlejem** – rodzinnego miasta króla Dawida. Wielu ludzi musiało wówczas wyruszyć w podróż. Kiedy Maryja i Józef dotarli do Betlejem, nie znaleźli miejsca na nocleg ani



w gospodzie, ani w tak zwanej wspólnej izbie (w niektórych domach prywatnych były specjalne pomieszczenia przeznaczone dla przygodnych gości). Maryja i Józef znaleźli schronienie w nietypowym miejscu: stajni. Święty Łukasz pisze, że Jezusa położono w **żłobie**. Pochodząca z II wieku tradycja mówi o tym, że ów żłób znajdował się w grocie. W tym górskim regionie funkcję stajni często pełniły właśnie naturalne grotty skalne. Jest więc prawdopodobne, że Jezus przyszedł na świat w grocie – stajni.

W IV wieku cesarz Konstantyn I wznosił bazylikę w miejscu narodzin Jezusa. Ta świątynia jest jedną z najstarszych świątyń chrześcijańskich na świecie.

W noc narodzin Jezusa pasterze strzegli stada w polach. Nagle ujrzeli anioła, który obwieścił im narodziny Jezusa. Pobiegli do Betlejem i znaleźli Jezusa w żłobie. Dionizos Mniejszy ustalił datę narodzin Jezusa na 25 grudnia. Przypadały one na rzymskie święto „Narodzin Niepokonanego Słońca”, a po łacinie: **Dies Natalis Solis Invicti**. Był to dzień **przesilenia zimowego**. Miało to oznaczać, że Jezus jest jak słońce, które zwycięża ciemność. Skoro jednak do Jezusa przyszli pasterze, możliwe, że Jezus nie urodził się zimą, ponieważ owce wypasa się od marca do listopada. W pozostałą część roku jest zbyt zimno, aby spać pod gołym niebem.



Czy wiesz, że...? Żłób to miejsce, do którego wysypuje się pokarm dla zwierząt. Od tego słowa wywodzi się inne słowo: „żłóbek” – tak właśnie nazywamy dziś miejsce narodzin Jezusa.

Betlejem – po hebrajsku znaczy „dom chleba”

O życiu Jezusa opowiadają cztery Ewangelie: według Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. Mateusz i Jan byli uczniami Jezusa, Marek – przyjacielem apostoła Piotra, a Łukasz – lekarzem i towarzyszem podróży Świętego Pawła.

Mnich Dionizos Mniejszy, który obliczył datę narodzin Jezusa pomylił się najprawdopodobniej. Historycy uważają, że Jezus przyszedł na świat w 4 lub 5 roku p.n.e. Urodził się przecież pod koniec panowania Heroda (który zmarł w 4 roku p.n.e.), kiedy namiestnikiem prowincji Syria był Kwiryniusz (a był nim w latach 6-4 p.n.e.)

Oprac. B. Kapowicka na podstawie G. Tertrais, *Kim jest Jezus?*, Poznań 2018

Oczekiwanie na Boże Narodzenie

Święta Bożego Narodzenia... czekamy na nie cały rok. Są postrzegane jako czas spokoju, radości, zacieśnienia więzów rodzinnych. Ten okres, dla wielu ludzi najbardziej lubiany w roku ze względu na swoją wyjątkową atmosferę, wiąże się z tak zwanym okresem przedświątecznym.

Zakupy, prezenty, choinka... wszyscy ciągle gdzieś biegną, szukają, przepychają się w tłumie, chcąc zdążyć z przygotowaniami. Ale czy o to w tym adwentowym czasie chodzi? A gdzie wyciszenie i oczekiwanie na narodziny Zbawiciela?

Kiedyś te cudowne święta były najważniejsze właśnie ze względu na narodziny Boga, dziś stają się dniami wolnymi o bliżej nieznanym znaczeniu. Czy pośpiech i komercjalizacja zniszczy w nas to co dla naszych przodków było najważniejsze? Adam Mickiewicz napisał – „Wierzysz, że Bóg narodził się w betlejemskim żłobie, lecz biada Ci, jeśli nie narodzi się w Tobie”

Kościół pomaga nam w tym. Mamy możliwość skorzystania z rekolekcji oraz sakramentu pojednania z Bogiem. Możemy się zatrzymać, przemyśleć co ważne, dostrzec innych. Nie zapominajmy o biednych ludziach, wspomagajmy Domy Dziecka i fundacje. Podzielmy się z potrzebującymi. Bezinteresowna pomoc sprawi, że inni również będą cieszyli się świętami.

Usiądźmy do wieczerzy wigilijnej w gronie bliskich i znajomych. Podzielmy się opłatkiem, a przez ten gest również miłością i radością. Wybaczmy sobie winy, rozwiążmy spory i wszelkie niedomówienia. Wspólnie śpiewajmy kolędy. Kiedy wybije północ udajmy się na Pasterkę, alby powitać przyjsście Dzieciątka na świat. Niech zabiją dzwony a organy zagrają „Bóg się rodzi”.....



W święto Objawienia Pańskiego Ewangelia (Mt 2, 1-12) przedstawia trzy podejścia, z jakimi przyjęto przyjście Jezusa i Jego ukazanie się światu. Pierwsze podejście: *poszukiwanie, spieszne szukanie*; drugie: *obojętność*; trzecie: *lęk*. Mędrcy nie wahają się wyruszyć na poszukiwanie Mesjasza. Gdy przybywają do Jerozolimy, pytają: «Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon». W Jerozolimie zwracają się do Heroda, który prosi arcykapłanów i uczonych w Piśmie, aby się dowiedzieli, gdzie jest miejsce, w którym miał się narodzić Mesjasz.

Przeciwieństwem tego spiesznego poszukiwania Mędrców jest drugie podejście: *obojętność* arcykapłanów i uczonych w Piśmie. Znają Pisma i są w stanie dać właściwą odpowiedź na pytanie o miejsce urodzenia: «w Betlejem judzkim, bo tak zostało napisane przez Proroka». Wiedzą, ale nie szukają Go, aby pójść zobaczyć Mesjasza. Betlejem jest oddalone zaledwie parę kilometrów.

Jeszcze bardziej negatywne jest trzecie podejście, postawa Heroda: lęk i strach. Boi się, że to Dzieciątko odbierze mu władzę. Wzywa Mędrców i wypytuje ich, kiedy ukazała się im gwiazda, i wysyła ich do Betlejem, mówiąc: «Udajcie się tam i wypytajcie (...) o Dziecię, a gdy je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać mu pokłon». W rzeczywistości Herod chce wiedzieć, gdzie znajduje się dziecko, żeby je wyeliminować, ponieważ uważa je za rywala. Lęk zawsze prowadzi do hipokryzji.

Oto trzy postawy, które znajdujemy w Ewangelii. I my również możemy się zastanowić i zdecydować: które z trzech podejść jest nasze? Czy chcę naprawdę iść do Jezusa?

Egoizm może sprawić, że traktuje się przyjście Jezusa we własnym życiu jako zagrożenie. Wówczas staramy się usunąć lub uciszyć orędzie Jezusa. Kiedy kierujemy się ludzkimi ambicjami, szukamy wygodniejszych perspektyw, ulegamy skłonności do zła, Jezus jest postrzegany jako przeszkoda.

Z drugiej strony, zawsze obecna jest pokusa obojętności. Chociaż wiemy, że Jezus jest Zbawicielem wolimy żyć tak, jakby nim nie był: zamiast postępować zgodnie z naszą wiarą chrześcijańską, przestrzegamy reguł świata, które zachęcają do zaspokajania skłonności do przemocy, pragnienia władzy i bogactwa.

Naszym powołaniem jest naśladowanie Mędrców: mamy spiesznie poszukiwać, być gotowi zadać sobie trud, aby spotkać Jezusa w naszym życiu. Szukać Go, aby oddać Mu pokłon, aby uznać, że On jest naszym Panem, Tym, który wskazuje prawdziwą drogę.

Przyzywajmy wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny, Gwiazdy ludzkości pielgrzymującej w czasie. Oby każdy człowiek z Jej matczyną pomocą mógł dotrzeć do Chrystusa, Światła prawdy, a świat postępował naprzód na drodze sprawiedliwości i pokoju.

Przygotowała na podstawie www.opoka.pl Magdalena Piotrowska



O czym powinniśmy pamiętać trzymając go w ręku.

Cieszę się, że w parafii św. Faustyny w Rogozinie istnieje bardzo prężne **Kółko Różańcowe**. to Oni - czciciele Maryi - wypraszają nam wiele łask z nieba. **Przez Maryję - do Jezusa!**

Wprawdzie minął "październik", miesiąc **Królowej Różańca Świętego**, ale chciałbym zachęcić, byśmy nadal pamiętali o tej pięknej modlitwie. Za najbardziej różańcowego papieża uznany jest **LEON XIII** (1878-1903). Wydał aż 12 encyklik poświęconych tej modlitwie. To on ustanowił na całym świecie październik miesiącem **Królowej Różańca Świętego**. On ustanowił święto **Matki Bożej Różańcowej**. Wszyscy jego następcy tylko przypominali jego nauki i wzbogacali je odpustami.

Św. Jan Paweł II w liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* z dnia 16 października 2002 roku rozszerzył jego dotychczasową formę o **pięć tajemnic światła**. Obejmują one najważniejsze wydarzenia z publicznej działalności Jezusa. Teraz wpatrujemy się w oblicze Odkupiciela w tajemnicach: **radosnych, światła, bolesnych i chwalebnych**. Kolejność odmawianych tajemnic może być zmieniona.

Ta pradawna modlitwa przeżywa obecnie swój renesans!

Różaniec staje się teraz *Preghiera del cuore - Modlitwą serca!*

Jest nazwany modlitwą ludzi prostych i świętych.

Wiem, że członkowie **Kółka Różańcowego** w Rogozinie modlą się za nas - kapłanów. Jesteśmy im za to bardzo wdzięczni. Zapewne pamiętają słowa św. bpa Józefa Sebastiana Pelczara, który powiedział, że *"Różaniec jest murem obronnym, którym Maryja opasuje Kościół święty"*.

Ja już nie umiem modlić się za siebie. Bo jako młody ksiądz, prosiłem Pana Boga o to, abym dożył do końca dwudziestego wieku (rok 2000!), który wydał mi się wtedy tak odległy. I co by było, gdyby Pan Bóg mnie wysłuchał? Już dawno by mnie nie było. A tak, to te 18 lat nowego 21-go wieku żyję "za darmo"... Życie nauczyło mnie zaufania Bogu!!

Przecież Pan Bóg lepiej wie, co nam potrzeba?

Matka Najświętsza potwierdziła skuteczność modlitwy różańcowej przede wszystkim w Lourdes, Gietrzwałdzie i Fatimie. Nawołuje do codziennego odmawiania różańca. Gdyby było inaczej, Maryja nie ukazywałaby się z różańcem w ręku. Nie modliłaby się na nim podczas objawień.

Każdy człowiek składa się z ciała i duszy. Samo ciało lub sama dusza nie jest człowiekiem.

Różaniec także ma ciało i duszę: Ciałem różańca są modlitwy ustne. Duszą - rozważanie tajemnic. W modlitwie różańcowej powinny istnieć oba te elementy: ciało i dusza. Rozważajmy w myśli, co mówią usta.

ks. H. Chamski



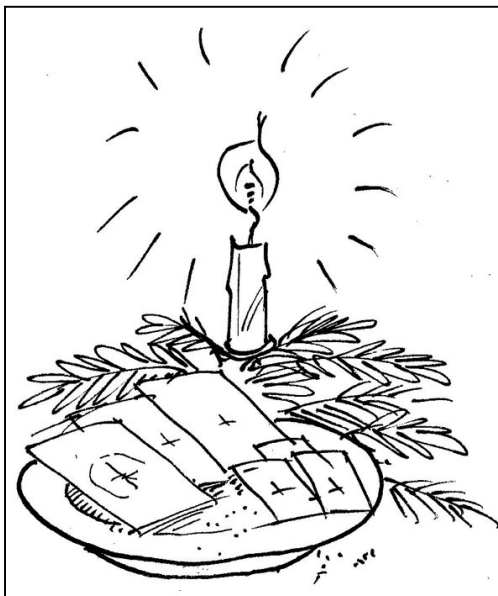
Wizyta duszpasterska - kolęda

Kolęda – w Polsce popularne określenie **wizyty duszpasterskiej** proboszcza lub osoby go reprezentującej (wikariusza parafialnego lub diakona) w domach parafian. Wizyta duszpasterska jest jedną z form duszpasterskich stosowaną w wielu kościołach chrześcijańskich.

W Kościele katolickim wizyta taka określona jest prawem kanonicznym: „Pragnąc dobrze wypełnić funkcję pasterza, proboszcz powinien starać się poznać wiernych powierzonych jego pieczy. Winien, zatem nawiedzać rodziny, uczestnicząc w troskach wiernych, zwłaszcza w niepokojach i smutku, oraz umacniając ich w Panu, jak również, – jeśli w czymś nie domagają się – roztropnie ich korygując. /kan. 529 § 1/.

Stół przygotowany na wizytę duszpasterską: świece, kropicidło, krzyż, woda święcona. Kościół katolicki w Polsce za czas odwiedzin duszpasterskich przyjął okres po świętach Bożego Narodzenia, zazwyczaj trwający do święta Ofiarowania Pańskiego (2 lutego). Prawo kanoniczne w tej kwestii nie określa czasu w ciągu roku, który byłby najbardziej odpowiedni na wizytę kapłanów. Podstawowym celem kolędy jest modlitwa księdza wraz z parafianami w ich domach, poświęcenie domu oraz błogosławieństwo dla rodziny na cały rok. Ponadto jest to okazja do bliższego poznania się między kapłanami i parafianami, rozmowy na tematy rodzinne i duszpasterskie oraz przedstawienie programu duszpasterskiego na najbliższy rok. W czasach, gdy katecheza nie odbywała się w szkołach, księża sprawdzali stan wiedzy religijnej dzieci i młodzieży. Zwyczajowo zostawia się pamiątkowe obrazki.

W zależności od lokalnych zwyczajów kolęda może mieć różną formę. Najczęściej do kolędy przygotowuje się stół z krzyżem i świecami, w niektórych regionach Polski także z wodą święconą i kropicidłem. Przy okazji kolędy parafianie mogą złożyć dobrowolną ofiarę na rzecz wspólnoty parafialnej. Niekiedy praktykuje się poczęstunek lub wspólny posiłek. W wielu parafiach kolędującemu księdzu zwykle towarzyszą ministranci, rzadziej zakrystian lub organista.





Narodziny tego święta są równie burzliwe jak dzieje chrześcijaństwa. Pierwsze wzmianki dotyczące ustalenia dokładnej daty narodzin Chrystusa pochodzą z Egiptu. Około 200 r. grecki teolog, znany jako Klemens Aleksandryjski, wyliczył datę narodzin Jezusa Chrystusa na 25 pachon (20 maja) w 28 roku panowania cesarza Oktawiana Augusta. Inni badacze Pisma Świętego odrzucili te kalkulacje, twierdząc, że data ta powinna przypadać na przełom 24 i 25 pharmuthi, czyli 19 i 20 kwietnia. Inne wczesnochrześcijańskie pisma wspominają także o 18 marca. Dopiero papież Juliusz I ustalił ją na 25 grudnia – na podstawie rzekomo zachowanego do czasu jego pontyfikatu (337–352) powszechnego spisu ludności z okresu panowania Oktawiana Augusta. Dziś wiemy, że wybór daty 25 grudnia na dzień narodzin Zbawiciela nie był przypadkowy i wcale nie wiązał się z opisywanym w Nowym Testamencie spisem powszechnym w Judei.

25 grudnia jest starożytnym pogańskim świętem Sol Invictus, Słońca Niezwycięzonego, które zbiega się z przesileniem zimowym. Jest to ten wspólny okres roku, kiedy Słońce powraca, a dni zaczynają się robić coraz dłuższe. Chrześcijaństwo zapożyczyło wiele symboli i świąt z wcześniejszych religii związanych z kultem Słońca.

Mikołaj lubiany przez wszystkich

Dzisiaj nie potrafimy wyobrazić sobie Bożego Narodzenia bez prezentów, które tradycyjnie przynosi nam pod choinkę Święty Mikołaj. Niektórzy historycy są skłonni uważać, że ta sympatyczna tradycja została zapożyczona z rzymskich Saturnaliów, w czasie których dawano sobie upominki, albo nawiązuje do ewangelicznej historii wręczenia darów nowo narodzonemu Zbawicielowi przez trzech mędrców ze Wschodu. Do tego drugiego wydarzenia odwołuje się hiszpański zwyczaj wymiany upominków w święto Trzech Króli – 6 stycznia. Najbliższy prawdzie jest pogląd, że znana nam współcześnie tradycja obdarowywania się prezentami przyniesionymi przez Świętego Mikołaja pochodzi z przełomu pierwszego i drugiego tysiąclecia naszej ery. Z bizantyjskiego „Żywotu św. Mikołaja”, napisanego w IX w., dowiadujemy się, że 6 grudnia – Dzień Świętego Mikołaja – był jednym z najbardziej uroczyste i radośnie obchodzonych świąt w Konstantynopolu. 100 lat później narodziła się tradycja wystawiania 6 grudnia liturgicznych przedstawień dla dzieci, które w kolejnych stuleciach zostały spopularyzowane w całej Europie.

Obyczaj podkładania śpiącym dzieciom do posłania prezentów od Świętego Mikołaja narodził się w XII-wiecznej Francji, gdzie dzień 6 grudnia został nazwany mikołajkami. Radosny charakter tego święta nie kłócił się z powagą adwentu, ponieważ wspomnienie świątobliwego życia Mikołaja, /c.d. s.8/



/ze s. 7/ biskupa Miry, było w opinii bizantyjskiego duchowieństwa godnym przygotowaniem do Bożego Narodzenia. Papieże stawiali św. Mikołaja za wzór cnót chrześcijańskich, a obchody jego dnia były tak popularne, że nawet protestanci nie ośmielili się w XVI w. wykreślić mikołajek z nowego kalendarza protestanckiego.

Komercyjny Santa Claus

Twórcy reformacji, którzy odrzucali kult maryjny i kult świętych, musieli coś zrobić z niepasującym do ich koncepcji wiary, ale niezwykle lubianym, Świętym Mikołajem. W 1823 r. amerykański poeta Clement Clarke Moore napisał poemat pod tytułem „Wizyta Świętego Mikołaja”. Autor nie zdawał sobie sprawy, że tworzy nową laicką legendę o przesłaniu niemal religijnym, która w umysłach setek milionów ludzi na całym świecie będzie kojarzona z Bożym Narodzeniem niż ewangeliczna historia narodzenia Zbawiciela w Betlejem. Do dzisiaj niemal wszystkie amerykańskie dzieci znają ten poemat zaczynający się od słów:

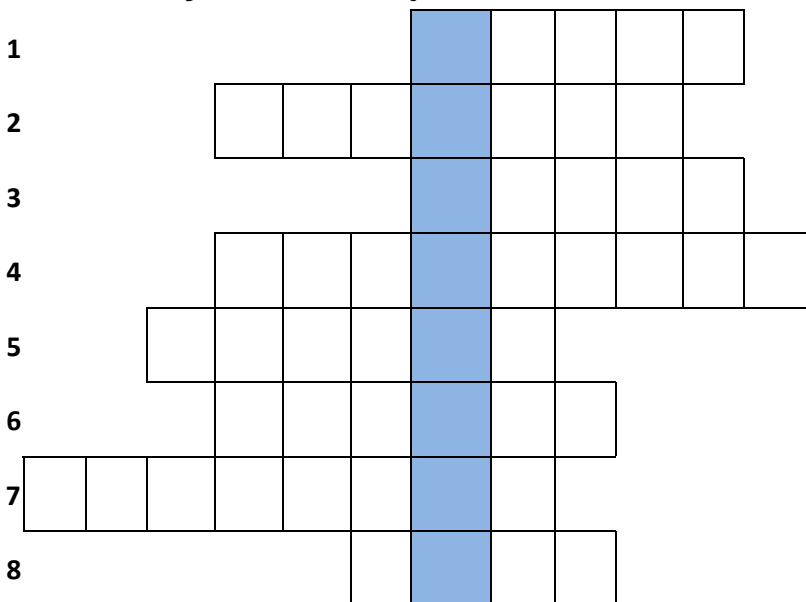
„Twas the night before Christmas,
when all thro' the house
Not a creature was stirring,
not even a mouse”.

Obecnie poemat Clementa Moore'a jest bardziej znany pod nazwą „The Night Before Christmas”. Nigdy nie został przetłumaczony na język polski. W 1881 r. amerykański rysownik Thomas Nest opublikował w magazynie „Illustrated America”, serię pięknych ilustracji do poematu Moore'a. Wiersz i ilustracje stworzyły niebywale popularną bajkę o dobrodusznym, puszystym palczu fajki o wyglądzie i zachowaniu szekspirowskiego Falstafa, żyjącym z żoną i gromadą elfów w świątecznej osadzie na biegunie północnym. To w tym wierszu znajdziemy także po raz pierwszy imiona latających reniferów, które pojawiały się później w amerykańskich piosenkach świątecznych. Należy jednak podkreślić, że w wierszu nie ma tak popularnej współcześnie wśród Amerykanów nazwy „Santa Claus”.

Wprawdzie Moore zastąpił ponurego angielskiego Father Christmas komicznym grubaskiem o imieniu St. Nick, ale Santa Claus był dziełem urodzonych w Ameryce dzieci holenderskich imigrantów, które przerobiły holenderskiego Sinterklaasa na Santa Clausa. Clement Clarke Moore nigdy nie ujrzał ilustracji Thomasa Nesta do swojego wiersza. A szkoda, bo rysunki te wspaniale uzupełniły dzieło. W tym przypadku ilustracja zaczęła też żyć własnym życiem. Nawet dziwaczny strój współczesnego, komercyjnego Santa Clausa jest przeróbką autorskiego pomysłu Nesta. Ani poeta Moore, ani rysownik Nest nie zdawał sobie sprawy, że uruchomią świąteczny przemysł na niewyobrażalną skalę.

Czas godów radosny

Pierwsi chrześcijanie nie przywiązywali wagi do miejsca i czasu narodzin Jezusa Chrystusa. Dla nich najważniejszym wydarzeniem było /c.d. s. 9/



1. "Gdy śliczna P...."
2. "L.....Jezuniu "
3. " Do s....., hej pasterze"
4. "Anioł p.....mówił"
5. "Wśród n..... ciszy"
6. "M..... Świata, Monarchowie"
7. "Pójdźmy wszyscy do s....."
8. "Z narodzenia P..."

Andżelika Jeziarska

odkupienie świata przez śmierć i zmartwychwstanie Zbawiciela. Pierwsze obchody Bożego Narodzenia miały miejsce dopiero 300 lat po jego ziemskiej wędrówce. Polska tradycja obchodów świąt, która narodziła się dopiero w XV w., kiedy prawdopodobnie z Czech dotarł do naszego kraju zwyczaj budowania szopek świątecznych i śpiewania kolęd. W 1424 r. została spisana zapomniana już dzisiaj pierwsza polska kolęda zaczynająca się od słów „Zdrów bądź, Królu Anielski”. Znacznie większą popularność zdobyła pochodząca z kancjonału Jana z Przeworska XIV-wieczna kolęda „Chrystus się nam narodził”. To właśnie śpiewanie kolęd jest jedną z najstarszych tradycji bożonarodzeniowych w Polsce i na świecie. Samo słowo „kolęda” pochodzi od rzymskiej nazwy pierwszego dnia nowego miesiąca – calendae. Stary rok kończył się w średniowieczu 24 grudnia, a nowy zaczynał się 25 grudnia. Stąd też koniec starego i początek nowego roku był świątecznie sławiony pieśniami o narodzeniu Pana, zwanymi kolędami. /c.d. s.11/

**MSZE ŚWIĘTE:**Niedziela: godz. 9³⁰, 11³⁰Dni powszednie: godz. 18⁰⁰**I piątek miesiąca:** od godz. 16⁰⁰ komunia chorych - czwartek,

(wcześniej proszę o zgłoszenie osób do kancelarii),

godz. 17⁰⁰ Nabożeństwo do Krwi Chrystusa i spowiedźgodz. 18⁰⁰ Msza św. /spowiedź przed Mszą św./**NABOŻEŃSTWA:**Nabożeństwo do Krwi Chrystusa - każdy piątek godz. 18⁰⁰Koronka do Miłosierdzia Bożego w każdy dzień powszedni - godz. 15⁰⁰ /w okresie letnim: kwiecień - listopad/Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego - 22 dzień każdego miesiąca, po wieczornej mszy św. ok. 18³⁰,Roraty w Adwencie - poniedziałek i środa o godz. 18⁰⁰,Gorzkie Żale- niedziele Wielkiego Postu przed Mszą św. o godz. 11¹⁵Droga Krzyżowa - piątki Wielkiego Postu o godz. 17³⁰Nabożeństwo majowe, czerwcowe - godz. 18³⁰Nabożeństwo październikowe - o godz. 17³⁰

(dla dzieci i młodzieży w poniedziałek)

Pierwsza sobota miesiąca - godz. 17³⁰ różaniec**SPOTKANIA:**Grupa biblijno-liturgiczna - ostatni czwartek miesiąca o godz. 19⁰⁰Ministranci - sobota o godz. 14⁰⁰Chór parafialny - niedziela o godz. 10³⁰Koło Biblijne - ostatnia środa miesiąca o godz. 19⁰⁰Koło Żywego Różańca - ostanía niedziela miesiąca, po mszy św. 9³⁰Schola - piątki o godz. 18³⁰

Spowiedź: 15 min. przed każdą Mszą św.

Kancelaria: czynna w każdy dzień powszedni po wieczornej Mszy św.

Tel. plebania - 507 119 511

Rozwiązanie krzyżówki : 1.PANNA 2.LULAJŹE 3.SZOPY 4.PASTERZOM
5.NOCNEJ 6.MĘDRCY 7.STAJENKI 8.PANA Hasło: PASTERKA

Świetlica Przystanek zaprasza dzieci do Domu Ludowego w Rogozinie przy ul. Strażacka 3 w każdą sobotę **w godz. 11⁰⁰ - 13⁰⁰** . Kontakt - tel. 602 396 920 .



Mali kołędownicy w Rogozinie 6 stycznia 2019 r. w godz. 12³⁰-14⁰⁰

26 stycznia 2019 r. po raz XI odbędzie się w naszej świątyni Szkolno-Parafialny Festiwal Kolęd i Pastoralek. Zapraszam Wszystkich Parafian do „kibicowania” i głosowania w tzw. Nagrodzie Publiczności parafii p.w. św. Faustyny.

13 stycznia 2019 r. w kościele o godz. 16⁰⁰ organizujemy Wieczór Kolęd „*Pośpiewajmy dla Małego Jezusa*”. Zapraszam na Wieczór wszystkich Parafian i Gości, a szczególnie naszych **Dziadków i Babci**. Chętnych do zagrania lub zaśpiewania proszę o kontakt. Zaproszenia dla szczególnych **Gości** są do odbioru w zakrystii.

Z **1%** od podatku dla naszej parafii przekazaliście Państwo ponad 7500 PLN. Drodzy Parafianie i Przyjaciele z całego serca dziękuje. Całą sumę przeznaczymy na zakup materiałów na budowę plebani. Dla Parafii jest to bardzo duża kwota i dziękuję za Państwa dobre serce i troskę o naszą parafię. Bóg zapłać.

Ks. dr Janusz Wiśniewski /proboszcz/

/c.d ze s. 9/ Z kolei zwyczaj ubierania choinki, czyli ustrojonego świerku lub jodły, przynieśli do Polski na przełomie XVIII i XIX w. Wielkim zwolennikiem stawiania choinki i wieszania na niej ozdób z papieru i owoców był Luter. Inną tradycją przejętą od naszych przodków jest zwyczaj stawiania nieparzystej liczby potraw na wigilijnym stole. W dawnej Polsce wigilijna wieczerza chłopska składała się z dziewięciu dań, a pańska z jedenastu. Trzeba było spróbować każdej potrawy, ponieważ istniał przesąd, że za każde pominięte danie można stracić jakąś przyjemność w nowym roku. Od XV w. w domach szlacheckich istniał zwyczaj rozdawania podarków czeladzi, a na dworze królewskim monarcha obdarowywał służbę, która brała udział w świątecznych zabawach i kołędowaniu. Każda wigilia kończyła się uroczystym śpiewaniem kolęd oraz hucznym wyjazdem całego dworu do kościoła na mszę pasterską, którą odprawiano zawsze o północy. Zwyczaj odprawiania pasterki przyszedł do Polski prosto z Italii. Pierwsze pasterki były odprawiane w IV w. w najstarszym rzymskim kościele. Zwyczaj mszy pasterskiej rozpoczynającej się o północy z 24 na 25 grudnia został zmieniony przez papieża Benedykta XVI.

Redaguje zespół.

Adres do korespondencji:

Parafia św. Faustyny Apostołki Miłosierdzia Bożego,
ul. Mazowiecka 57, 09-442 Rogozino.

Konto parafialne– Bank Pekao 46 1240 3174 1111 0010 4999 2174

Spotkanie jest wydawana przez parafię p.w. św. Faustyny - Apostołki Miłosierdzia Bożego w Rogozinie i jest przeznaczona wyłącznie do użytku wewnętrznego członków tej wspólnoty.



Dzień		Niedziela	Dzień powszedni	Terminy
Wt	1	UROCZYŚTOŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI		9 ³⁰ msza św. 11 ³⁰ msza św.
Śr-Cz	2-3			7 ⁰⁰ msze św.
Pi	4		I PIĄTEK MIESIĄCA	18 ⁰⁰ msze św.
So	5			18 ⁰⁰ msza św.
N	6	UROCZYŚTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO		9 ³⁰ msza św. 11 ³⁰ msza św.
Pn-Pi	7-11			7 ⁰⁰ msze św.
So	12			18 ⁰⁰ msze św.
N	13	ŚWIĘTO CHRZTU PAŃSKIEGO		9 ³⁰ msza św. 11 ³⁰ msza św.
Pn-Pi	14-18			7 ⁰⁰ msze św.
So	19			18 ⁰⁰ msza św.
N	20	II NIEDZIELA ZWYKŁA		9 ³⁰ msza św. 11 ³⁰ msza św.
Po-Pi	21-25			7 ⁰⁰ msze św.
Wt.	22			18 ⁰⁰ msza św. NABOŻEŃSTWO DO MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO
So	26			18 ⁰⁰ msza św. FESTYWAŁ KOLED
N	27	III NIEDZIELA ZWYKŁA		9 ³⁰ msza św. 11 ³⁰ msza św.
Pn-Cz	28-31			7 ⁰⁰ msze św.

Święto Objawienia się Pańskiego poganom

Święto Trzech Króli jest jednym z najstarszych świąt w Kościele. Obchodzono je już od III wieku. Słowo "Epifania" znaczy "objawienie". Epifania to ukazanie się Boga, który staje się widzialnym, poganom. Dary Mędrców mają znaczenie symboliczne. Oznaczają godność królewską Chrystusa (złoto), wpływającą z połączenia się natury ludzkiej (mirra) z Boską (kadzidło). Dlatego wyobrażają one samego Zbawiciela. W świątyniach poświęca się te dary i kredę przeznaczoną do oznaczenia drzwi domów inicjałami trzech Mędrców i datą roku /K+M+B+2019/. Modlimy się w tym dniu o wierność naszemu powołaniu, która ma nas doprowadzić do oglądania Boga.